

Święta i Sylwester w Berlinie - grudzień 2010 /styczeń 2011 r.

W zimie jestem mało mobilną osobą. Wychodzę tylko tam, gdzie muszę. Najchętniej zakopuję się w domowych pieleszach i przeznaczam czas na zajęcia nie wymagające aktywności zewnętrznej. Byle do wiosny.

Jednak bardzo chciałam spędzić świąteczny czas z siostrzenicą i jej rodziną. Dawno też nie widziałam Jochena, miło będzie spotkać się z tym wspaniałym i twórczym człowiekiem.

Na dworzec do Katowic podwoził mnie mój dawny uczeń Piotr. Zimą zawsze przeziębiam się i chciałam do minimum ograniczyć stanie na mrozie i czekanie na autobus, który na przykład gdzieś się zawieruszył.

Dworzec kolejowy w Katowicach jest obecnie w remoncie. Od dawna przeciekał mu dach i przyszła pora, aby coś z tym zrobić.

Byliśmy świadkami jak wysadzają fragment jego konstrukcji.



Pociąg Intercity startował z Krakowa i zanim dojechał do Katowic, miał 20 minut opóźnienia. To drobniaczek w porównaniu z tym, jakie kilkugodzinne poślizgi miały tej zimy polskie koleje.

Moja trasa wiodła przez Gliwice, Wrocław, Legnicę, Bolesławiec, Forst-Barść (granica) i Cottbus. Przyjemnie jechało się siedząc w ciepłym i przestronnym wagonie i całkiem wygodnym fotelu. Czytałam książkę „Nowa Zelandia daleka i bliska” autorów imienników i przyjaciół - Bogusława Matuszkiewicza i Bogusława Nowaka. Szybko zleciało 9 godzin podróży.



Na śląskiej trasie trochę ponuro, ale w moim sercu pogodnie.



I już wysiadam. Dworzec centralny Hauptbahnhof.



Ten nowoczesny i okazały dworzec został oddany do użytku kilka lat temu. Jest drugim w Europie pod względem wielkości, po Lipsku. Ma pięć kondygnacji nad i pod ziemią. Jest dobrze oznakowany i na wielu tablicach można odczytać, o której odjeżdżają najbliższe pociągi i w jakim sektorze zatrzymują się wagony o konkretnych numerach.



Są tu ekskluzywne sklepy, windy i duży podziemny parking dla samochodów.



W centralnym punkcie dworca stoi ogromna choinka ozdobiona 40-ma tysiącami śnieżynek z kryształów Swarovskiego. Choć nazwa Swarovski ma rodzime brzmienie, to protoplasta tych znanych na całym świecie szlifowanych kryształów - Daniel Swarovski - był czeskiego pochodzenia.



W domu czekała na mnie pachnąca igliwiami prawdziwa duża choinka.



Uśmiechali się do mnie domownicy, a z wazonu pachnące kwiaty.



Nazajutrz była Wigilia. Sylwia i Rudiger przygotowali smaczne dania, a wśród nich królowały smażony karp i uszka w barszczu. Moje ulubione potrawy.

Po kolacji, w najbardziej przez dzieciaki oczekiwanym momencie, zapukał do okna Dziadek Mróz i przywiózł im worek z prezentami, nawet o nas dorosłych pomyślał. Maluszki oddały się absorbującej zabawie, a my degustowaliśmy czerwone wino.

Piernik na Święta Bożego Narodzenia jest tak samo ważny jak choinka i kolędy.



Pierwsze święto spędziliśmy w Hermsdorfie. Jest to prawie zaciśna dzielnica Berlina, w której znajduje się rodzinny dom Rudigera. Miałam przyjemność porozmawiać z jego rodzicami, a więc z mamą i ojcem Jochenem oraz rodzeństwem. Były to przyjemne powitania, serdeczne rozmowy, smaczny obiad i deser:) Cieszyłam się, że mogę gościć w tym domu. Onegdaj często tu przyjeżdżałam na wakacje. Jochen uczył mnie niemieckiego, a ja jego polskiego. Dobrze mówi w naszym języku, ma także szeroką wiedzę o Polsce, dzięki temu nasza rozmowa była dla mnie wartością i nie tylko przyjemnie spędzonym czasem.

Mieliśmy jeszcze w planie zobaczyć dziki w hermsdorskim lesie, ale na to nie starczyło już czasu. Może w przyszłym roku?
Zasypany śniegiem Hermsdorf.



Dom rodziny Rudigera.



Wiele lat temu Jochen bardzo pomógł mojej rodzinie. Mamie poświadczył, że pracowała u jego ojca na polu (czasy II wojny światowej), bardzo pomógł również mojemu Bratu i mnie. Zawsze będę mu za to wdzięczna.

Podarowałam Jochenowi swoją matematyczną książkę. On również w ostatnich latach pracował nad kilkoma projektami. Ostatnio wydał słownik kirgijsko-niemiecki, a także książkę o niemieckich, polskich i czeskich miejscowościach mających pochodzenie od słowa Herman. Stąd Hermanowice, Jerzmanowice, itp. Teraz wraz z Rudigerem pracuje nad drzewem genealogicznym Rodziny, mającą swe korzenie w XVII wieku. Ja również znajdę w nim swoje miejsce z racji pokrewieństwa z Sylwią.

Jochen częstuje nas deserem. Zaczny i mądry człowiek.



W drugie święto syn Sylwii i Rudigera obchodził urodziny, kończył dwa latka. Celebrowaliśmy tę uroczystość już od rana. Świąteczny Wiktor i my mieliśmy dużo powodów do radości.

Po południu urządziliśmy dzieciakom seans bajkowy. Zjechała też do nas rodzina Rudigera, która obdarowała Wiktora urodzinowymi upominkami.



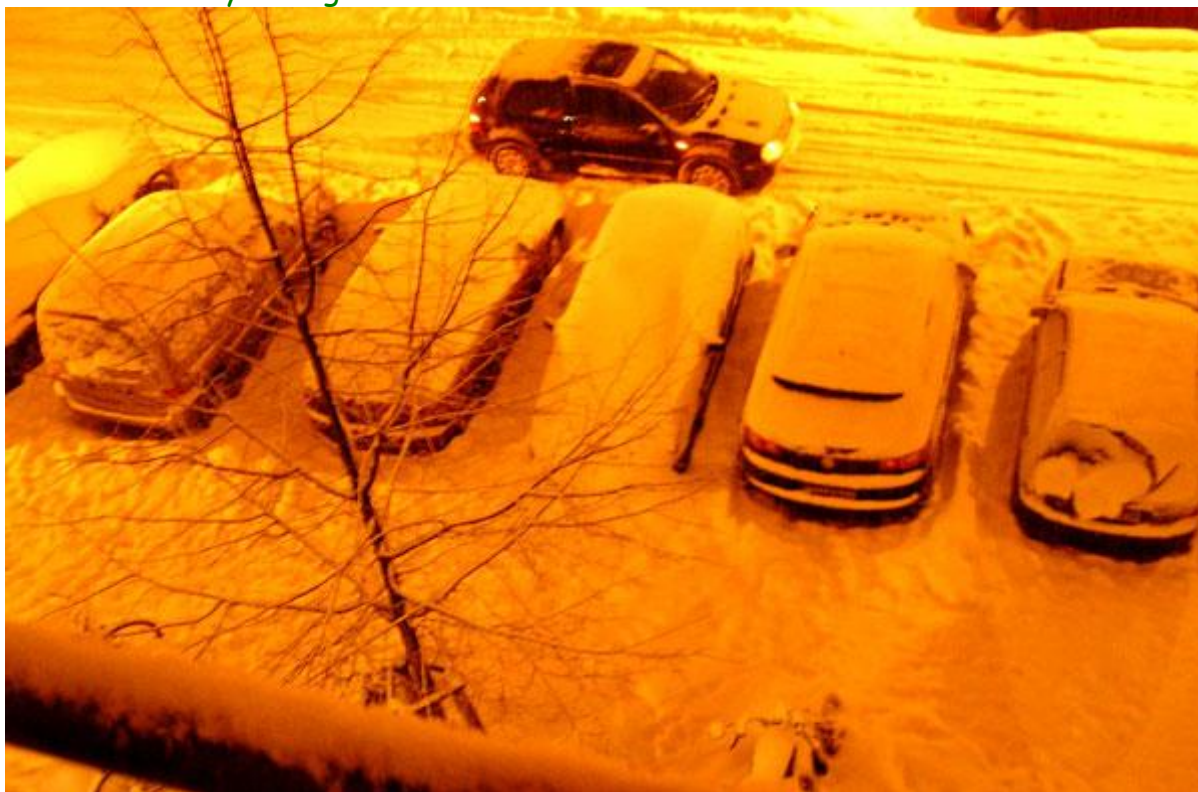
Takiej białej zimy to od lat w Berlinie nie było. Śniegu zazwyczaj niewiele, ledwo się pojawił, zaraz topniał. A tego roku taka biel. Mieszkańcy dzielnie radzili sobie z odśnieżaniem swoich samochodów.



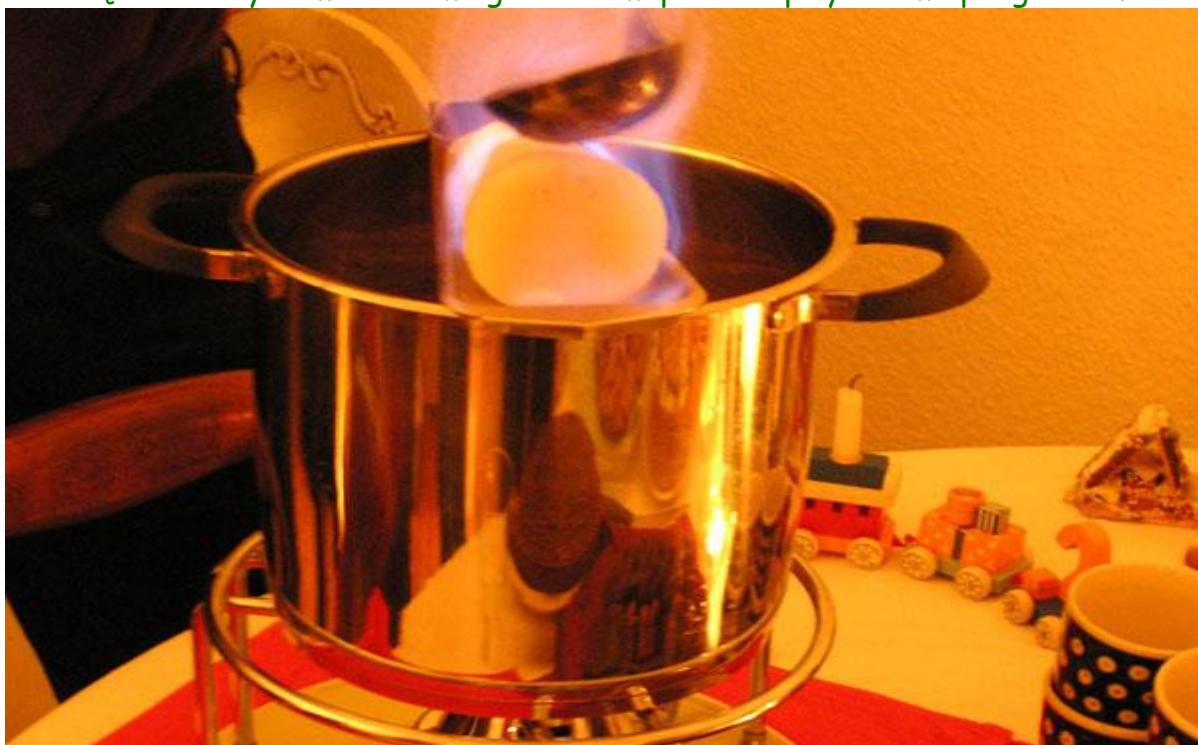
Widok z naszego balkonu na wieżę telewizyjną.



Nowy rok powitaliśmy życzeniami i szampanem. Dla uczczenia tego wyjątkowego dnia Rudiger kupił petardy. Jest to jedyna tradycja, której nie pochwalam. Szansa urwania ręki jest duża i w tego rodzaju zabawach nie biorę udziału. Domownicy poszli beze mnie i ku mojej radości wrócili cali do domu. Pierwsze minuty nowego 2011 roku.



Rudiger szykuje nam smakowity aromatyczny alkoholowy napój. Kostkę cukru ułożoną nad naczyniem z winem i goździkami polewa spirytusem i podgrzewa.



Kocham tę rodzinę. Dni płynęły nam spokojnie i na radosnych zabawach z dziećmi. Drugiego stycznia wracałam już do Polski. Dobry czas szybko się kończy. Na pamiątkę kupiłam sobie wieczne pióro, które ładnie pisze i latarkę, na którą bezskutecznie polowałam w polskich sklepach. Ale przede wszystkim zabrałam ze sobą zapachy i klimat rodzinnego ciepła.

Jedziemy na dworzec. Rudiger zatrzymał na chwilę samochód, abym mogła zrobić zdjęcie temu imponującemu budynkowi.



Jechałam rannym pociągiem, również do Katowic i również tą samą trasą.



Po drodze.



Mam nadzieję, że i Twoje święta były przyjemne, a lista spraw zapisanych do załatwienia w Nowym 2011 Roku możliwa do realizacji. Życzę Ci, aby wszystko poukładało się po Twojej myśli, a plany powiodły do ostatniego punktu. Szczęśliwego nowego roku.

Pozdrawiam Cię serdecznie -Zielona Gałązka.

